

Jak dzieci

Czy nie wzrusza was to postępowanie Jezusa? Głosi im naukę i aby ją sobie lepiej przyswoili, stawia przed nimi żywy przykład. Przywołuje jedno z dzieci biegających po domu i przyciska je do serca. Jakże wymowne jest to milczenie naszego Pana!

25-01-2004

„Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: ‘O czym to rozprawialiście w drodze?’ Lecz oni milczeli, w drodze bowiem

posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: 'Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!'. Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: 'Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał'" (Mk 9, 33–37).

„Czy nie wzrusza was to postępowanie Jezusa? Głosi im naukę i aby ją sobie lepiej przyswoili, stawia przed nimi żywy przykład. Przywołuje jedno z dzieci biegających po domu i przyciska je do serca. Jakże wymowne jest to milczenie naszego Pana! Przez nie powiedział wszystko. Kocha tych, którzy stają się jak dzieci. Potem dodaje, że prostota, pokora ducha

pozwoli ogarnąć Jego samego i Ojca w niebie”.

Przyjaciele Boga, 102

„W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: ‘Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?’ On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ‘Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim’ (Mt 18, 1–4).

„Stać się dziećmi: odrzucić pychę, samowystarczalność; przyznać, że my sami nie możemy nic, ponieważ potrzebujemy łaski, mocy naszego Ojca Boga, aby nauczyć się chodzić i aby wytrwać w drodze. Być małym oznacza zawierzyć tak, jak to czynią dzieci, wierzyć tak, jak wierzą dzieci, prosić tak, jak proszą dzieci.

A tego wszystkiego możemy się nauczyć, obcując z Maryją.

Nabożeństwo do Maryi to nie słabość czy brak hartu: to pociecha i wesele, które napełniają duszę w takiej mierze, jaką zakłada głębokie i pełne praktykowanie wiary, które sprawia, że wychodzimy poza samych siebie i pokładamy swoją nadzieję w Panu”.

To Chrystus przechodzi, 143

„Jak to dobrze być dzieckiem! — Gdy ktoś dorosły zwraca się z jakąś prośbą, jest wskazane, aby do podania dołączył wykaz swoich kwalifikacji i zasług. A ponieważ dziecko nie posiada zasług, wystarczy, by powiedział: Jestem synem tego a tego. O Panie — powiedz z całego serca — jestem... dzieckiem Bożym!”

Droga, 892

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/jak-dzieci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/jak-dzieci/)
(14-08-2025)